

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejslerowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

PRZESTROGA

W ostatnim n-rze „Przekroju” przeczytaliśmy o tragicznej samobójczej śmierci młodej nauczycielki z Warszawy, osaczonej i zaszczutej przez wpływowego a bezwzględniego człowieka. Cyniczny i bezlitosny sprawca jej śmierci — uważany skądinąd za cenionego pedagoga — skazany został na dwa lata więzienia. Lecz czy przywróci to życie młodej, wartościowej jednostce?

Wracam do tej sprawy nie bez przyczyny. Podobnych bowiem spraw — aczkolwiek bez tak tragicznego epilogu — spotykamy wiele. Towarzyszy im — podobnie, jak w wypadku Katarzyny Stokowskiej i Maciasa — absolutna obojętność otoczenia, a niejednokrotnie i odpowiednie władze.

Znam w Poznaniu kierownika pewnej szkoły, który szykanuje nauczycielkę za to, że w życiu przesładuje ją pech. Jej małżeństwo okazało się gorzką pomyłką. Żyje w senaracji z mężem i czeka latami na zakończenie procesu rozwodowego, który toczy się w jakimś prowincjonalnym miasteczku. Na uzyskanie jej rozwodu czeka również człowiek, który pragnie i nie może zawrzeć z nią związku małżeńskiego. Tym czasem kobieta oczekuje dziecka a jej nowy związek i naturalne dążenie do szczęścia, nie może być prawnie usankcjonowane.

Kierownik szkoły, w której pracuje owa nauczycielka obryzka jej do reszty i tak już trudne i ciężkie życie. Usiłuje wyrzucić ją z pracy, zarzucając jej — podobnie, jak w wypadku Stokowskiej — „niemoralne prowadzenie się”.

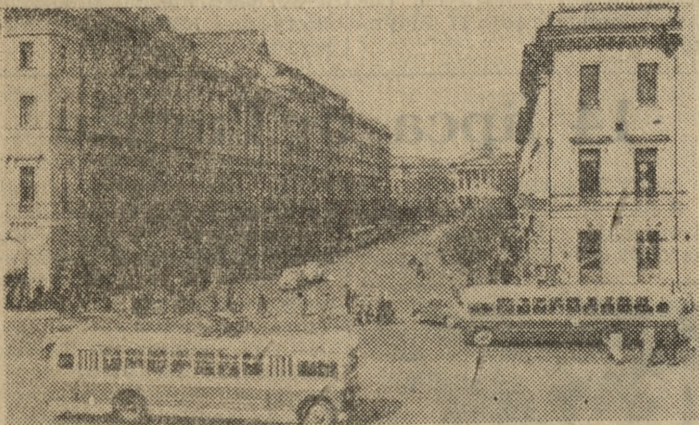
Może jej oparciem jest właśnie mężczyzna, który ją rozumie i stara się jej pomóc? A gdyby była sama, jak Katarzyna Stokowska? Kto wie, czy nie sięgnęłaby po śmiertelną dawkę luminalu...

Ten sam kierownik szykanuje zresztą inną nauczycielkę za to, że jest żoną jego kolegi po fachu, którego nie znosi.

Przykłady podobne, zacierpnięte z innych dziedzin można by mnożyć. Tragedia warszawska jest groźnym ostrzeżeniem, że w wielu naszych instytucjach nie dzieje się dobrze, że trzeba śmiało i głośnie wołać: „Uwaga! Człowiek!”.

Marek Lipski

W Kraju Rad



Leningrad — ulica Brodzkiego.

Fot. — CAF

**Jeden wypełniony zakład „Koziołków”
to 3-krotny udział w losowaniu
Nie zapomnij wypełnić abonamentu**

N. S. Chruszczow

**Pragniemy jeszcze bardziej umocnić
wzajemną pomoc i współpracę**

Jak już podawaliśmy, w środę wieczorem w czasie uroczystego przyjęcia na cześć radzieckiej delegacji partyjno-rządowej wygłosili toasty Wł. Gomułka i N. S. Chruszczow. Oto fragment wystąpienia premiera radzieckiego.

Przybyliśmy do Polski z wizytą przyjaźni na zaproszenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Spotykamy się jako przedstawiciele bratnich narodów, których sojusz i przyjaźń oparte są na najbardziej trwałych podstawach: jednoci ideologii, jednoci polityki, jednoci celów.

W czasie trwania wizyty dokonamy wymiany poglądów z przywódcami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu polskiego na szereg zagadnień interesujących zarówno Związek Radziecki, jak i Polskę z tym, aby jeszcze bardziej umocnić wszechstronną, przyjazną współpracę i wzajemną pomoc między naszymi krajami i partiami. Naradzimy się nad wspólnymi posunięciami, mającymi na celu dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego i zapobieżenie groźbie nowej wojny.

Związek Radziecki ma wiele dobrych przyjaciół w całym

świecie i ludzie radzieccy zawsze się cieszą, gdy słyszą o sukcesach swych przyjaciół. Ale podwójnie radośnie jest widzieć te sukcesy na własne oczy, zwłaszcza gdy dotyczą to tak bliskiego sąsiada i przyjaciela, jak bratni naród polski.

Dzisiaj, kiedy przejeżdżaliśmy ulicami miasta, przypominałem sobie Warszawę taką, jaką ją widziałem jeszcze zimą 1945 roku: domy zburzone do fundamentów, mosty wysadzone w powietrze, spalone fabryki, straszliwy obraz martwego miasta, którego ludność była wypędzona, a częściowo barbarzyńsko wyteplona przez hitlerowców. I oto teraz, po 15 latach, Warszawa jest wspólnym miastem o przeszło milionowej ludności, miastem, w którym tętni życie; są to tysiące nowych domów, odbudowanych i nowo zbudowanych fabryk, są nowe parki, stadiony, teatry. Wbrew rachubom wrogów Warszawa żyje, rozwija

się. Jest ona pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym ośrodkiem nowej ludowo-demokratycznej Polski, która pomyślnie buduje socjalizm.

Jesteśmy przekonani, że po był delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do jeszcze większego umocnienia braterskich stosunków sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową, do dalszego pogłębienia przyjaźni i więzów między naszymi krajami w najroźniejszych dziedzinach życia ludzi pracy, pomoże sprawie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.



Francuska aktorka Jadwiga Feuillère została uznana przez jury złożone z wytwórców krawców i ekspertów włoskich za najelegantszą aktorkę świata.

Fot. — CAF

Adenauer chce odwiedzić Londyn

BONN (PAP)

Kancelarz federalny Adenauer byłby „bardzo szczęśliwy”, gdyby mógł wkrótce przeprowadzić rozmowy w Londynie z rządem brytyjskim — oświadczył na konferencji prasowej w Bonn b. wysoki komisarz amerykański w Niemczech — John McCloy po przeszło 3-godzinnej rozmowie z Adenauerem.

Z oświadczenia McCloy'a wynikało pośrednio, że Adenauer w rozmowie z nim dał wyraz zaniepokojeniu z powodu niedostatecznie jednolitego stanowiska państw zachodnich.

Ze świata wielkiej polityki

Stagnacja i optymizm

Panujący w Europie okres kanikuly i urlopów nie sprzyja zainteresowaniom sprawami wielkiej polityki. To też wznowienie obrad konferencji genewskiej odbyło się bez większegożywienia i w znacznie mniej uroczystych warunkach.

Przebieg poniedziałkowego posiedzenia, które trwało blisko 4 godziny — co ocenia się jako fakt dość niezwykły — był spokojny i rzeczowy, chociaż pozycje wyjściowe obu stron były identyczne z pozycjami końcowymi przed przerwą, kiedy to na stole obrad znalazły się dwa dokumenty w sprawie Berlina: propozycja zachodniej z 16 czerwca i radzieckiej z 19. Przymiemy jest pokrótce.

ZSRR proponował utworzenie mieszanej komisji ogólnoniemieckiej na zasadzie paritetu (1:1), mającej przyczynić się do rozwijania kontaktów między oboma państwami niemieckimi oraz przygotować posunięcia niezbędne do zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec. 18-miesięczny termin prac tej komisji był uważany przez ZSRR za termin do dyskusji. (Zachód poprzednio sugerował dla swojej wersji takiej komisji 2,5 roku). Równocześnie ZSRR proponował zawarcie tymczasowego porozumienia w sprawie Berlina, przewidującego redukcję wojsk 3 mocarstw (z 11 do 3—4 tys. żołnierzy), nieinstalowanie tam wyrzutni rakietowych ani broni atomowych, oraz zaprzestanie propagandy wymierzonej przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym.

Propozycje te w wielu punktach zbliżone były do propozycji zachodnich z 16 czerwca (wspominali o tym w poniedziałek zarówno Gromyko jak i Lloyd), w których również przewidywano możliwość redukcji wojsk i przerwania akcji propagandowej (w obu częściach Berlina) i nieinstalowania — na terenie Berlina — wyrzutni rakietowych i broni atomowych. Podobnie jak w propozycji radzieckiej — przewidywano możliwość zmiany powyższego układu decyzyjnego 4 mocarstw, przysługującą im w tym obowiązywać wieczn.

Jako pierwszy zabrał w poniedziałek głos sekretarz stanu Herter, który przewodniczył posiedzeniu. Jego przemówienie stanowiło resumé pier-

wszej części konferencji. Trzeba tu odnotować dwa istotne momenty: podkreślenie, że celem delegacji USA jest dążenie do osiągnięcia porozumienia, które można by następnie sformułować w postaci planu dokumentu, celem zmniejszenia do minimum niebezpieczeństwa późniejszych rozbieżności interpretacji oraz wysunięcie propozycji, by nie zwłocznie przejść do posiedzeń zamkniętych. Herter podkreślił przy tym, że w jego rozumieniu posiedzenia zamknięte mają ograniczyć się tylko do udziału ministrów z wyłączeniem doradców.

Wokół tego właśnie problemu rozwinęła się kontrowersja, gdyż Gromyko oświadczył, iż delegacja radziecka nie może zgodzić się na taką propozycję, która zmierza do wykluczenia z obrad przedstawicieli Niemiec.

Opinia obserwatorów zachodnich zgodna jest co do tego, że wysunięcie przez Gromykę postulatu udziału delegatów obu państw niemieckich w spotkaniach zamkniętych spowodować może zwłokę w ogólnym przebiegu dalszych obrad. Główną jednakże uwagę zwrócił fragment poniedziałkowego wystąpienia radzieckiego ministra, w którym podkreślił, że nie dojdzie do jednostronnej akcji ZSRR w sprawie Berlina, jeśli zawarte zostanie proponowane przez zachód porozumienie.

Oczywiście takie sformułowanie nie zadowala jeszcze strony zachodniej, według której zasadniczym warunkiem pomyślnego przebiegu rozmów jest uzyskanie od Związku Radzieckiego formalnych zapewnień, że do tego rodzaju akcji nie dojdzie również po upływie ewentualnego przewizorium w sprawie Berlina.

Trudno jest w momencie wznowienia przerwanych obrad konferencji mówić o dalszych jej perspektywach. Charakterystyczny jest jednakże fakt, że o ile w końcówce jej fazy w czerwcu przeważał w kołach zachodnich urzędowy pesymizm, o tyle dziś pesymistów jest niewiele — z wyjątkiem kół zachodnioniemieckich, manifestujących niewzruszenie swoją niewiarę w celowości toczących się negocjacji. Wiele spraw wskazuje na to, że mimo trudności, nawrotów i zygzaków, owocem obrad genewskich będzie osiągnięcie skromnego chociażby i ograniczonego — ale przecież pierwszego od wielu lat tego rodzaju porozumienia między Wschodem i Zachodem.

Feliks Biłos

ANTON MARCZYŃSKI



Deszcz padał tylko przez dwie godziny z przerwami, lecz dopiero o świcie odważył się Rafał wyjść z kajuty, podczas gdy mały Jim nareszcie spał. Na kutrze, którego kiepsko przedziurawiona rufa usiadła na takiej płyciźnie, że wynurzało się nawet miejsce zabawnego pojedynku z kukłą, panowała głęboka cisza. Kiedy jednak dla rozprostowania kości zaczął gimnastykować się na pokładzie „przy dźwiękach własnej orkiestry grającej dziarski masz Sokółów o zgnusiałym świecie, który z pościeli nie ruszał się rad, bo ciało i dusza w nim mdleje”, dosłyszał słabe wołanie: — Help! Help! — potem kilka jęków.

— To z mej gondoli — zgadł, spiesząc ku lewej burcie kutra.

Rzeczywiście w tej dużej „historycznej” już łodzi, niemal do połowy napełnionej deszczówką, leżał częściowo zanurzony Dariusz Druman. Poznał go Rafał najpierw po czerwonej czuprynie, gdyż jego twarz wyglądała obecnie jak jedna krwawa masa.

— Na cały tydzień będę musiał skreślić z swego menu befszytk tatarski, klops, hamburger i tym podobne mięsne potrawy, bo od razu przypomniał mi tę facjatę i wysłał mnie do Rygi — narzekał pod nosem, ale przy tym funkcje miłosiernego Samarytana spełniał jak mógł najlepiej w obecnych warunkach.

Obmywszy z grubszą twarz Drumana, ułożył go wygodnie, podsuwając mu poduszki z kuty pod głowę i pod przestrzeloną prawą rękę, której krwawienie

— 284 —

też skuteczniej zahamował, niż Dariusz to robił dotychczas. Potem zabrał się do wylewania za burtę deszczówki z łodzi, urozmaicając sobie to monotonne zajęcie rozmową niby towarzyską, lecz nadziewana pytaniami śledczymi. Z odpowiedzi Dariusza wynikało, że wiedział on dobrze, kto porwał cztery walczeckie z ogromnym okupem, natomiast nie miał pojęcia, co stało się z plantatorem. Pierwsza kula ze sztucera musiała chyba przeszyć obu walczących z sobą mężczyzn, skoro raniła leżącego wówczas pod spodem Dariusza. Zaraz po tym pierwszym strzale Jakub Curr zerwał się na równe nogi i zniknął w ciemnościach nocy.

— Czyli albo spadł z łodzi do wody, utonął i leży na dnie tuż pod nami, albo spadł na drugą stronę w szuware, włókł się nimi, póki nie zemdał z upływu krwi, po czym schrupał go na śniadanie aligator — wnioskował Rafał, skrajny pesymista, ilekroć był głodny, a wizja jego dzisiejszego śniadania była jeszcze mglista, jak londyńska mgła.

— Ja też myślę, że Curr zginął — rzekł rudowłosy obojętnie, bez cienia żalu, albo zadowolenia ze śmierci człowieka, który go tak oblił.

— Czy tak, czy owak, musimy zataić to przed jego synkiem. Gdybyś, młodzieńcze, coś pisał przy nim na tak cmentarne tematy, musiałbyś zakneblować ci jadaczkę, co przy jej zdemolowanym stanie byłoby nader bolesne! — ostrzegł go Rafał. — Teraz zbudź Jima i zawióz was tą gondolą do Dąbrowy Wisielców, gdzie dopiero zacznę się kłopotać, jak was zataskać do auta.

Tymczasem w Dąbrowie czekała ich wielka niespodzianka! Już dopływając do hiszpańskiej pustelni, posłyszeli dziwną pieśń, śpiewaną przez liczny chór.

— Nic dziś nie piłem, a tylko pod gazem miewam żydy. Co to jest?

(C. d. n.)

Chełmskie dni PKWN

Gdy na wiosnę 1944 r. Komitet Centralny podziemnej PPR w znanym artykule Władysława Bieńkowskiego odmówił obozowi londyńskiemu prawa do rządzenia i współrządzenia Polską, powstały historyczne przesłanki do utworzenia rewolucyjnej władzy wykonawczej. Burzliwy rozwój lewicowej partyzantki, który na początku lata 1944 r. ogarnął Lubelszczyznę, radykalizując jej mieszkańców, stworzył tam najlepsze warunki dla umocnienia się ludowego rządu. Stąd właśnie szczególna rola historyczna Chełma i Lublina w narodzinach Polski Ludowej.

PKWN, wyłoniony przez Krajową Radę Narodową w gorących dniach lipcowych, spotkał w Chełmie oddziały AL, które właśnie 22 lipca wkroczyły do miasta. Wśród nich był znany oddział partyzancki Konstantego Masztalera, „Starego”, oparty o wypróbowaną kadrę KPP i KPZU. Partyzanci AL stanowili pierwszą ochronę PKWN, wiadomo, że rewolucyjny rząd Polski ma w kraju oparcie.

NA TERENIE
CHEŁMSZCZYZNY

PPR przygotowała już warunki do powstania rad narodowych. Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego pod porządkował się utworzony 22 lipca Zarząd Miejski w Chełmie, na czele którego stanął: przedwojenny prezydent miasta I. Gutt i ksiądz Mrozek. Fakt ten bardzo ułatwił Polakom Komitetowi Wyzwolenia Narodowego sprawowanie pierwszych organizacyjnych czynności.

Chełmskie dni PKWN, nie-

cały tydzień urzędowania w tym mieście — to przede wszystkim akcja wokół Manifestu Lipcowego. Tu trzeba koniecznie przypomnieć kilka mało znanych, ale nader ważnych faktów i wniosków.

MANIFEST — SPÓJNIA

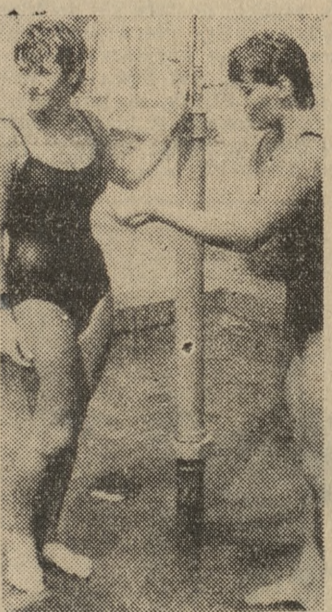
Manifest PKWN, który dzięki pomocy radzieckich władz wojskowych dotarł w zasadzie w ciągu kilku dni do wszystkich zakątków wyzwolonej części Polski, trafił na stan wielkiego wzburzenia umysłów. Wszędzie wychodziły z konspiracji Rady Narodowe i komitety PPR, wypierając organa Delegatury, które w wielu miejscowościach usiłowały uchwylić władzę. Manifest, który zawiadamiał o powstaniu PKWN, przedstawiał zarazem konkretny program reform społecznych — odegrał rolę spójni, łączącej powstające ogniska władzy ludowej.

Już w pierwszych, gorących chełmskich dniach, PKWN podjął wysiłek utrzymania porządku na wyzwolonym obszarze kraju. Jednym z pierwszych zarządzeń Komitetu był dekret (kolportowany na Lubelszczyznę około 25 lipca), w którym resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN zapowiadał surowe karanie wszelkich kradzieży i rozbojów, oraz nakazywał zwrot zrabowanego mienia. Dekret wykonywały z ochotą również i te posterunki MO, gdzie milicjanci rekrutowali się spośród byłych partyzantów BCH i AK. Nowa władza niosła z sobą porządek. To zjednywało ludzi.

POD KIEROWNICTWEM
PPR

W chełmskich dniach okrzepł sojusz partii politycznych, które pod kierownictwem PPR tworzyły blok demokratyczny. Wprawdzie już w pracach KRN brały czynny udział przedstawiciele lewicy RPPS i grup demokratycznych, niemniej jednak do piero praktyka pierwszych dni istnienia Komitetu i udział w jego pracach ukształtowały odrodzoną PPS i Stronnictwo Demokratyczne. To samo można powiedzieć i o odrodzonej Stronnictwo Ludowe. Lewica SL skupiona wokół Kowalskiego, Berolda, Kotka-Agroszewskiego i Janusza zaczęła zdobywać coraz większy wpływ na masę członkowskie Stronnictwa.

Chełmskie dni były także dla PKWN momentem wyjścia na arenę międzynarodową w charakterze kierowniczego organu nowej Polski.



PRZED KAPIELĄ —
PRYSZNIC...
Fot. — K. Przychodzki

Tu poczta wczasowa!

Unieście, Mielno, Chłopy, Sarbinowo, Ustronie, Kołobrzeg, Dziwnów, Mrzeżyno, Niechorze, Rewal... to miejscowości nadmorskie na długości blisko stu kilometrów. Prawie w każdej — domy wczasowe, a we wszystkich tych domach i w domach stałych mieszkańców już w czerwcu było ciasno. Co będzie — pomyślałem — gdy przyjdzie lipiec, sierpień? Cała przecież Polska wybiera się nad morze!

Mój znajomy szuka pokoju dla swojej rodziny tylko na 2 tygodnie. Trudno mu go znaleźć, bo pokoje już zarezerwowane... na rok przysię.

Na przywitanie tych ludzi przygotował się handel, gastronomia. Nowe kioski, nowe restauracje, bary, serie domków campingowych... Tylko, czy wystarczy?

W Mielnie krzyk zwabił mnie na wybrzeże. Akurat rybacy wyciągali swoje stateczki na nasy. Pewnie ciekawi jesteście w jaki sposób? Jak za Bołka Krzywoustego. Dwóch ludzi pchało dyszel kieratu, który ciągnął linę z łodzią na wzgórze. Przykro było patrzeć! W dobie, kiedy mówimy o automatyzacji, mechanizacji, technizacji.

Obok tej prymitywnej roboty — inni rybacy ładowali na wóz świeże ryby. Na sprzedaż? A, broń Boże! Do pobliskiej fermy zwierząt futerkowych.

Mogłoby wędzić, ale wędzarni nie ma. Zresztą nikt się na tym nie zna. To rybacy-amatorzy.

Za Dziwnem niebieską wstęgą mieni się Dębsznica, od jeziora Resko wpadająca do morza. Tuż za mostem kilku wędkarzy.

Jeden z amatorów zarzuca wędkę z dwoma haczykami. Prawie co pół minuty wyciąga po dwa okonie. Inni patrzą na racjonalizatora z pewną zazdrością. Pomyśl godny uwagi.

Po drugiej stronie tej samej szosy ciągną się łaki — niestety, zaniedbane! Gdyby na nich wyrosła jakaś trawa, krajowi przybyłoby na pewno kilkaset tysięcy krów i kilka milionów litrów mleka.

Ten sam widok pod Niechorzem. Zachwaszczone łaki ciągną się tam prawie 15 kilometrów.

Jeszcze jedna kąpiel, jeszcze kilka ciekawych kąpek na pamiętkę. Czas pożegnać Bałtyk.

Wiele spraw wyjaśnił nam, włączając go do dziennikarstwa, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — W. Jabłoński.

Najpierw o rybakach. Starych morskich rybaków nie ma. Ci, którzy tu osiedli, zajmują się przybrzeżnym rybołówstwem — albo z przypadku albo po praktyce na słodkich wodach.

Z rybołówstwa samego się nikt nie utrzyma. Gospodarstwa nadmorskie winny więc mieć raczej charakter wolno-morsko-turystyczny. Władze wojewódzkie starają się wprowadzić zał-

To przecież jeszcze za czasów urzędowania Komitetu w Chełmie rząd generała de Gaulle'a i rząd czechosłowacki zaczęły rozpatrywać zrealizowaną w sześć tygodni później sprawę uznania de jure Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Przenosząc się do Lublina (pod koniec 1944 roku) PKWN miał już z sobą poważne osiągnięcia polityczne, podstawę przyszłego szerokiego działania.

Wojciech Sulewski

Nie tylko dla rolników

Pytania i odpowiedzi

Doprawdy, gdyby przeprowadzić błyskawiczną ankietę — niechybnie wyszłoby na jaw, iż nie ma bodaj mieszkańca Poznania czy pozostałych miast Wielkopolski, który nie posiadałby krewnego (krewnych) na wsi. I trudno byłoby doszukiwać się w tym czegoś szczególnego, zważywszy, że Ziemia Poznańska była i nadal pozostaje przede wszystkim krajem zbożem i mlekiem słynącym.

Stare te prawdy przypominamy po to jedynie, aby uzmysłowić Wam jak wiele waga dla ludności Wielkopolski spraw rolnictwa. Ze sprawami tymi niepodobna się zatem nie interesować (porównaj art. „Od tego zależy poziom życia” w nrze 165 „Głosu”) nawet, jeśli się z problemami wsi bezpośredniego kontaktu nie ma.

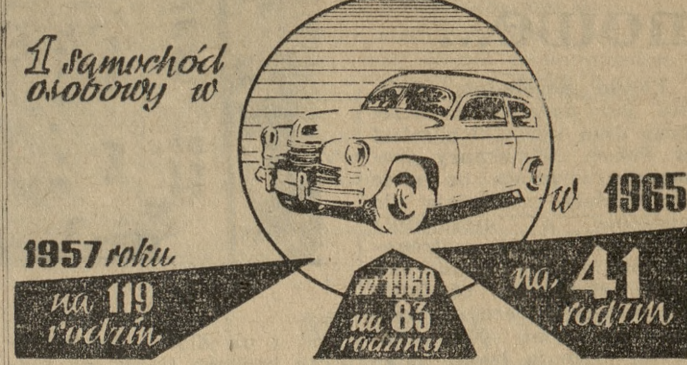
Chcemy Wam poznać niekiedy najbardziej aktualnych punktów nowego programu rolnego ułatwić spodziewając się, iż nasze pytania i odpowiedzi zainteresują nie tylko rolników. Napiszcie, co o takiej formie informowania sądzicie!

PYTANIE: Niedawno opublikowana wspólna uchwała Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL mówi m. in. o powołaniu do życia instytucji pod nazwą „Fundusz Rozwoju Rolnictwa”. Co to takiego?

ODPOWIEDZ: Nowa koncepcja zakłada, że wjeżdżając państwu dostawy obowiązkowe w dotychczasowych rozmiarach — będzie świadczyła sama dla siebie. Państwo zwróci wsi różnicę cen jaka powstaje przy dotychczasowej wysokości opłat za dostawy obowiązkowe, a ceną skupu wolnorynkowego. W ten sposób właśnie powstanie Fundusz RR, którym dysponować będą kółka rolnicze, jako powszechna organizacja, skupiająca gospodarzy każdej wsi.

P.: Czy powołanie do życia FRR przyniesie skarb państwa dochody?

O.: Wręcz przeciwnie. Skarb państwa poniesie w swych dochodach poważny ubytek. Ale partia i ZSL wyszły tu z założenia, że sfinansowanie zwiększonego programu mechanizacji rolnictwa i melioracji wymaga zrzeczenia się przez państwo na rzecz kółek rolniczych sum wynikających z różnicy cen, o której była mowa. Jed-

ILE MAMY?
ILE BĘDZIEMY MIELI

nocznie przekazanie gospodarowania tymi sumami wprost w ręce rolników — w interesie wsi — pozwala sądzić, iż wpływ sum na FRR oraz ich spożytkowanie będą jak najlepsze.

P.: Jak wielkie są sumy, które wpływ na FRR należy oczekiwać już w tym roku?

O.: Fundusz Rozwoju Rolnictwa powstaje z dniem 1 sierpnia. Oznacza to, że do końca br. wjeżdżając państwu uzyska około półtora miliarda złotych z tytułu zwrotu sum z dostaw obowiązkowych zbóż i ziemniaków. Każda wieś na specjalnym zebraniu będzie powiadomiona przez przedstawiciela gromadzkiej rady jaką kwotą dysponować będzie w ramach FRR w tym roku i ile wynosić będą te kwoty w okresie do roku 1965.

P.: Kiedy mogą być zapisane na FRR pierwsze kwoty?

Specjalny numer
„Nowych Drog”

Ukazał się w sprzedaży specjalny numer „Nowych Drog”, zawierający materiały z obrad II Plenum KC PZPR.

Numer zawiera referat Władysława Gomułki, dyskusję, przemówienie końcowe W. Gomułki oraz uchwały KC PZPR i NK ZSL.

Prenumeratorki otrzymują ten numer bezpłatnie. (PAP)

Morze, nasze morze...

nić wybrzeże rybakami, jacy w ogóle są, dają im pożyczki do 70 tysięcy zł, ale na przeszkodzie stoi Fundusz Wczasów Pracowniczych, który nie chce opuścić zajmowanych domów, bo sam nie może podać sezonowemu napiwów ludzi z głębi kraju. W roku daje się jednak do morza przywiązać (za trudnieniem 5—10 rybaków. Jak na blisko 200 km wybrzeża — to mało. Jeszcze wiele lat upłynie, zanim wytworzy się tu dobrą tradycję rybołówstwa.

Łąki, tak to prawda, że są zaniedbane. 800 milionów złotych w najbliższych 5 latach może dokonać zmian na lepsze. Na przeszkodzie tylko stoi brak fachowców: meliorantów i geodetów.

Najważniejsze jednak jest to, że osiedleńcy w województwie koszalińskim zadomowili się, że nie ma już wśród nich nastrojów walizkowych.

Województwo koszalińskie zdaniem przewodniczącego Jabłońskiego potrzebuje jeszcze wielu ludzi do pracy. Szczególnie fachowców z wyższym wykształceniem. Tu będą mieć szerokie pole do popisu, do wyzwolenia swojej inicjatywy.

— Tej pomocy — rzekł — spodziewamy się od Wielkopolski.

Przekazuje ten apel, chociaż muszę ostrzec przed spóźnieniem się, bo tu coraz ciśnie.

Józef Pieprzyk

O.: We wrześniu. Każda wieś przy tym posiadać będzie swoje konto, niezależnie od tego, czy istnieje w niej w danej chwili kółko rolnicze, czy nie. Jednakże uruchomienie pieniędzy z FRR uzależnia się od powstania i działania we wsi kółka rolniczego.

P.: FRR przeznaczony jest w zasadzie na cele mechanizacji wsi?

O.: Tak. Władze nasze przygotowały w związku z tym na ten rok (na zaopatrzenie z FRR) 2000 traktorów „Zetor”; ponadto z POM-ów wygospodaruje się około 5000 traktorów, przy czym mają to być maszyny wyłącznie pełnosprawne, mało używane. Ponieważ jednak wsi mamy około 40.000, zaś traktorów do przekazania około 7000 — jest oczywiście choćby z tego względu, iż nie wszystkie kółka rolnicze będą mogły w najbliższym czasie ciągniki nabyć.

P.: Jakie zatem kryteria przyświecać będą przy przydzielaniu kółkom traktorów?

O.: Najpierw parę uwag ogólnych. Uważa się, że jeden traktor nie zabezpiecza wsi kompleksowego wykonania prac. Dlatego kładzie się nacisk raczej na wyposażenie mniejszej liczby wsi w dwa — trzy traktory wraz z maszynami towarzyszącymi (plugi, siewniki, przyczepy, siewniki zbożowe, kopaczki itp.). Rozdział traktorów na województwa dokonuje Ministerstwo Rolnictwa, zaś na powiaty przydzieli je Prezydium WRN. Przyznawanie traktorów poszczególnym kółkom rolniczym oparte będzie na ocenie następujących warunków: 1. przy gotowaniu wsi do przejścia na mechanizację; 2. dotychczasowa aktywność wsi, czy kółka rolnicze; 3. dysponowanie przez wieś traktorem lub zobowiązanie wykształcenia go; 4. zgromadzenie przez wieś (kółko), jak największej ilości środków własnych (najmniej jednak 25 proc. wartości maszyn, na Ziemiach Zachodnich najmniej 15 proc.); 5. brać się będzie pod uwagę także i to, w jakim stopniu przekazywane traktory dopomogą przy zagospodarowaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

P.: Czy nie istnieje niebezpieczeństwo zawładnięcia maszynami w niektórych wsiach przez rolników najzamożniejszych?

O.: Niebezpieczeństwo takie oczywiście istnieje. Obserwacje jednak dotychczasowe wykazują, że inicjatorami wspólnego zakupu przez wieś (kółko) maszyn są albo małorolni, albo organizacje partyjne na wsi, albo ogniska ZSL.

P.: Czy przewiduje się pomoc państwa w szkoleniu traktorzystów?

O.: Tak. Jesienią rozpocznie się szkolenie aż 2000 młodych ludzi. Kurs potrwa dwa miesiące, będzie bezpłatny, płatny ma być tylko internat dla kursistów.

P.: Czego mogą się spodziewać kółka rolnicze, którym w tym roku nie przypadnie w udziale sprzęt mechaniczny?

O.: Władze centralne rozważają możliwość dostarczenia określonej liczby kółek — młocarni, aparatury do zwalczania szkodników, kolumn parnikowych itp. Ponadto kółkom w województwach krakowskim, rzeszowskim, kieleckim, katowickim i górskiej części województwa — umożliwi się nabycie maszyn konnych.

Zebrał:
Piotr Życki

Rozwój czytelnictwa prasy

O poziomie życia społeczeństwa w kraju w dużej mierze świadczy stan i rozwój czytelnictwa różnego typu czasopism. W okresie 15-lecia nastąpiły w tej dziedzinie bardzo korzystne zmiany. W 1938 roku rozpowszechniono w Polsce około 137 mln. egzemplarzy czasopism, z czego 92 procent stanowiły pisma stołeczne. Obecnie osiągnęliśmy na całym świecie najwyższy poziom globalny czasopism i gazet w wysokości 1927 mln. egzemplarzy rocznie, z czego 7 procent czasopism i gazet rozpowszechnionych jest wśród ludności wiejskiej. Pod względem rozwoju czytelnictwa jesteśmy na pierwszym miejscu wśród krajów demokracji ludowej.

Import prasy zagranicznej osiągnął u nas niemiernie imponujący poziom. W II kwartale tego roku „Ruch” sprowadził do Polski z 73 krajów 10 788 tytułów prasy zagranicznej o łącznym jednorazowym nakładzie około 470 tysięcy egzemplarzy w stosunku do analogicznego okresu roku ub. Stanowi to wzrost o 28,9 procent. Prasę polską eksportujemy do 95 krajów. (PAP)

Po życie sięgają nowe...

Letnie popołudnie w Kaliszu jest podobne do tej pory dnia w innych miastach w Polsce. Mieszkańcy gromadnie wylęgają na ulice, spacerują, odpoczywają. Młodzież męska okupuje grupkami chodniki, dziewczęta spacerują, szastając szerokimi spódnicami. Starsi zajmują ławki ustawione wśród zieleni i gwarząc — wspominają dawny Kalisz.

Były to czasy

Choć nie sięgając daleko, tylko do lat przedwojennych, wspominać trzeba Kalisz ruchtawych, handlowych, pełen wozów i powozów, nawet paru godziwych lokali i sklepów, dam w „salopach” i „dżentelmenów z monoklem w oku”. Zjeżdżało się tu z okolicznych miast, panów żądnych życia i wyzucia, panów kupujących futra i klejnoty, rzemieślników ziemskich robiących dobre interesy z za wsze gotowymi do usług kup



CZAS SIĘ NAUCZYĆ

Daleka jestem od mniemania, że obywatel kupujący coś na raty jest obywatelami minorum gentium. Również nie przypuszczam, że kupowanie na raty może obniżyć wartość tego, który chce nabyć jakiś przedmiot.

Pani Z. K. z ul. Granicznej zamierzała nabyć na raty aparat radiowy. Dopełniła wszelkich formalności: a więc wypełniła dla tej transakcji potrzebne druki, kupiła umowę i znaczki stemplowe — słowem przygotowana była tak, jak tego wymagały instrukcje.

Tylko niestety nie przygotowana była do tego obowiązku placówka, która rzeczywiście sprzedaje na raty, ale traktuje to jako zło konieczne.

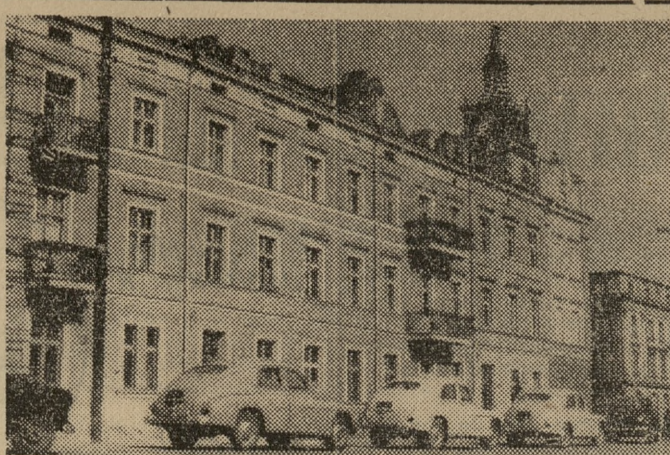
W wypadku omawianym nabywczyni (niestety niedoszła) zajęła kolejną już o godz. 15-tej po to, by żyrantka pracująca do 15.30 mogła zdążyć do podpisania umowy czyli przed zamknięciem sklepu. Cóż z tego! O godz. 16 ekspedient zapowiedział, że tylko jeszcze dwóch kupujących obsłuży. Pani Z. K. (trzecia w kolejce), której zależało na tym, żeby tego dnia załatwić swój zakup interweniowała u kierownika „Salonu Radiowego” MHD przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu, by uwzględniono jeszcze jej obecność, to jest prawie dwie godziny wyczekiwania w kolejce. Uprzyjemnił kierownik zalecił swemu koleźce, żeby to wziął pod uwagę.

Tylko „kolega” tego nie wziął pod uwagę; w pewnej chwili oświadczył uszy skłoni, że wyzerpałby mu się potrzebne formularze i dalszych umów już zawierac nie może.

Oczywiście wyczerpał się również nerwy obywateli pragnących kupić aparat radiowy na raty. Ze więc wyszli z „Salonu”, który nie bardzo salonowo handluje ze swymi klientami oburzeni — to nie dziwota. Pracownicy z „Salonu Radiowego” na ul. Wrocławskiej mogliby się bardzo dużo nauczyć go to znaczy obsługi klienta. Wystarczy, że przejdą się do sąsiedztwa na Stary Rynek sklep PSS 346, by przekonać się jak można szybko i sprawnie i grzecznie sprzedać aparat radiowy na raty. Bez grymasów i złej miny.

Irena Nowak
Poznań

P. S. Na Starym Rynku kupiliśmy aparat w ciągu niecałych dziesięciu minut.



Fot. — Z. Kantorski

camy z ul. Złotej. Po wyboistych brukach tłukły się furki chłopskie, jednoiparokonne gęsto znacząc swą obecność słomą i plamami nieczystości. Szedł handel mały i duży w sklepikach liczących a często mizernych, w uliczkach wąskich, w podwórkach brudnych.

W tychże uliczkach i podwórkach turkotały warsztaczki i fabryczki włókiennicze, dudniły chałupnicze krosienki, krawieckie maszyny do szycia.

Tu także musieli żyć i mieszkali kaliszanie, ludźmi pracowity i cierpliwi, choć nie zawsze godzący się z ciężkim losem bezrobotnych; historia za notowała wiele faktów walk o prawo do szczęścia i równości społecznej.

Sedno rzeczy

Nie chodzi o nowe frontony domów odrestaurowanych o nowe piękne lokale sklepowe, nawet o asfaltowane jezdnie, których Kalisz nie miał. Choć to nadaje zawsze miastu największy splendor, wtedy tylko ma sens, gdy jest uzupełnieniem zasadniczych przemian i przeobrażeń miasta. Tak zapewne jest w przypadku Kalisza.

Tu po pierwszych spostrzeżeniach w „makijażu” i wyglądzie zewnętrznym miasta, rodzi się pytanie: czymżeś się zasadniczo różni Kalisz dawny od dzisiejszego? Odpowiedzi najlepiej udzieli biorąc przybysza pod rękę i o prowadząc go po starożytnym grodzie.

I wtedy dopiero przybyszo wi otwierają się oczy. Wtedy widzi, że z małych fabryczek i warsztatów dawnych lat po wstały wielkie zakłady produkcyjne, że obok starych stanęły nowe duże budowle gospodarczego i społecznego znaczenia.

W oficjalnej informacji statystycznej Prezydium WRN, w charakterystyce miast czytamy: „Kalisz jest największym ośrodkiem przemysłowym województwa. 128 zakładów (22 „kluczowych”) zatrudnia około 16 tys. ludzi, 15 procent zatrudnienia wojewódzkiego przemysłu, a ponad 24 proc. ludności miasta. Ogółem pracuje 31 tys. osób tj. 46,7 proc. mieszkańców przy czym 90 proc. w gospodarce społecznej”.

I tu sedno rzeczy, które wykreśla to wszystko z kaliskiej tradycji, co łączy się z zacięciem, stagnacją, niesprawie dliwością społeczną.

Co, kiedy, za ile?

Wędrowałem po mieście z pewnym starym kaliszianinem. Z dumą pokazywał mi miasto co chwilę wtrącając, jak to było dawniej. Oglądałem ogromnie rozbudowaną „Pluszownię”, która w stosunku do roku 1945 produkuje 11 razy więcej; dziś budoje się dla fabryki trzy (jedna już w robocie) supernowoczesne hale o 10 tys. m² każda. Pozwoli to na wzrost zatrudnienia o 2 tys. ludzi.

W Zakładach Jedwabniczych (tzw. „Bielarni”) budoje się nowy oddział (nie mówiąc już o tym co dotychczas zrobiono) na 870 krosien. I tu zatrudnienie wydatnie wzrosło, a wartość produkcji sięgnie 400 mln. zł rocznie, podczas gdy w roku 1957 wynosiła ona około 42 mln. zł.

Nie ma w Kaliszu tradycji przemysł odzieżowy. Ale uruchomione i rozbudowane tu zakłady tego typu zatrudniają już 1200 ludzi. Podobnie z Zakładami Dzielarskimi, które dziś wytwarzają ok. 8 mln sztuk wyrobów dziewiarskich, gdy w 1945 r. tylko 155 tys. Najstarszy przemysł Kalisza — produkcja koronek — także uległ poważnej rozbudowie i modernizacji, zwiększając e-

fekty swojej pracy 8-krotnie w piętnastoletciu.

Dziś dużymi zakładami są: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych, Odlewnia, Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych, Kaliskie Zakłady Sprzętu Rolniczego, Zakłady Garbarskie, Tworzywa Sztucznych, chłodnia i wiele innych.

Oglądałem adaptowany ostatnio szpital w Wolicy, Oddział Zakaźny, Studium Nauki, Szkołę Pielęgniarską, Stację Krwiodawstwa, Pogotowie Ratunkowe, halę sportową i stadion oraz kąpielisko. Budoje się kino panoramiczne, rozbudowuje gazownię, zakłada nowe osiedla mieszkaniowe. Łącznie przybyło tu przeszło 3,5 tys. nowych izb mieszkalnych, zmieniając wygląd miasta; powstaje osie dla domków jednorodzinnych.

Choć nadal ciasno w mieszkaniach (jak wszędzie!), wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę wynosi 1,8 a przed wojną 2,5. Także dopiero teraz istnieją obiektywne warunki dla istnienia stałego teatru dramatycznego; spis średnich szkół powiększył się o nowe — np. Technikum Samochodowe, Szkołę Budowy Instrumentów Klawiszowych (jedyna w Polsce i podobno w Europie). Coraz żywiej mówi się o powołaniu do życia wyższej uczelni.

Zmienia się Kalisz...

Zmienia się struktura gospodarki Kalisza, układ stosunków między ludźmi i samo znaczenie miasta. Dziś nikt już nie powie, że Kalisz to miasteczko zagubione w administracyjnym podziale Polski, na rubieżach gospodarczych interesów kraju, bez przyszłości i widoków.

Spacerujący letnim popołudniem po ulicach Kalisza młodzieńcy i dziewczęta, panowie zasiadający do brydża, matki karmiące i dzieci, starsi gwarzący na ławkach wśród zieleni — mogą być spokojni: tu zrobiono tak samo dużo dla świetnej historii (uroczystości 1800-lecia), jak i dla przyszłości. I znowu muszę powołać się na Asnyka: „Trzeba z żywymi naprzód iść. Po życie sięgać nowe...”. Kaliszanie zdali egzamin tej dewizy. Niech pamiętają o tym najmłodsi.

Zbigniew Mika

TACY JESTEŚMY

Zaczniemy od soboty. Godzina 14-ta. Od tej chwili ogół mieszkańców miasta wpada w nastrój ucznia na wagarach. Radio zapowiada pogodę — trzeba więc umówić się na najdroższą (szym) na wycieczkę do lasu. Ach, do lasu, do świeżego, zielonego, gdzie drzewa tak ładnie szumią, ptaszki śpiewają, gdzie można w uroczym zakątku rozłożyć się na kocu — raj na ziemi. Przez cały tydzień ta wizja „łona przyrody” pomaga pracować, żyć. Czwartek, piątek, sobota przeleca — a w niedzielę, w niedzielę... — marzy sobie ten i ów.

Już w sobotę po południu zaczyna się gonitwa do „Delikatessów” po zakupy na niedzielny wycieczkę. Upał, gorąco, pot się z człowieka leje. Ale to nic, trzeba stanąć w kolejce, trzeba na niedzielny weekend to i owo kupić. Po wystaniu w trzech, czterech kolejkach nasz mieszczuch wraca do domu. Wobec tego, że jutro jest niedziela i można się wypaść, nie trzeba spieszyć się z pójściem na spoczynek. Zwłaszcza, że nareszcie jest

API informuje: Międzynarodowe spotkanie górników

Na dworzec kolejowy w Katowicach, na dworce warszawskie i lotnisko Okęcie przybywają już pierwsi delegaci i goście zagraniczni na konferencję górniczą.

Wśród zagadnień, którymi zajmować się będzie III Konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników, na jedno z czołowych miejsc wybija się problem walki górników krajów kapitalistycznych, przeciwko antyrobotniczej ofensywie monopolu kapitalistycznych, przeciwko przerzucaniu skutków recesji na barki klasy robotniczej, przeciwko militaryzacji gospodarki.

Delegaci na sosnowiecką konferencję, radząc nad najważniejszymi problemami żywymi międzynarodowej rzeszy górników, ustalą najskuteczniejsze drogi walki robotniczej, jak również środki, prowadzące do jednolitego działania w tej walce górników, przynależnych do różnych związków zawodowych i central związkowych. O wadze, jaką przykłada się do powyższych problemów, świadczy fakt, iż przewidywany porządek sosnowieckiej konferencji zawiera wybór specjalnej komisji dla spraw Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz wspólnego rynku zachodnioeuropejskiego.

Warto podkreślić, że na pierwszy dzień obrad konferencji w Sosnowcu zostali zaproszeni wszyscy członkowie plenum ZG ZZG w charakterze obserwatorów. W następnych dniach będą przybywać na konferencję obserwatorzy z kopalń i zarządów okręgowych ZZG.

Mleko... Mleko...

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, powziętą w styczniu br. rozpoczęła się akcja zwalczania gruźlicy u bydła. W pierwszej kolejności akcja ta objęto woj. lubelskie. Przewiduje się, że w ciągu 10—15 lat choroba ta zostanie całkowicie zlikwidowana.

CAF — fot. Czarnogórski



W NIEDZIELE...

mieszczuch spi. Wreszcie zrywa się, myje. Zjada raz — dwa śniadanie, kładzie najwspanialszą koszulę, pakuje to i owo do chlebaka, dzwoni do partnerki(r), że jest gotów — i jadą na dworzec. Jest godzina 11-ta. Na dworcu — tłumy ludzi. Spoceni, zdenerwowani, tuszują koszyki, torby. Pociąg będzie za 20 minut. Gdy nadjeżdża — wszyscy rzucają się do drzwi, upychają się jak śledzie w beczce, dzieci płaczą, tu i ówdzie pada jakieś mocniejsze słówko.

Pociąg rusza... Strugi potu leją się z człowieka, wdzięczne sukienki i koszulki przedstawiają obraz rozpacz — wilgotne, pogniecione. Brrrr... Po dwóch

Gdy człowiek wie o co chodzi...

Stara to prawda, niestety nie wszędzie doceniana; że jak człowiek wie o co chodzi, inaczej mu biegnie praca.

Mniej więcej rok temu pisaaliśmy o zóliwym tempie robót przy rozbudowie Poznańskich Zakł. Elektrotechnicznych K-6 w Starołęce. Sytuacja radykalnie się zmieniła. Dyrekcja K-6 wyraża się o wykonawcy (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego) w superlatywach. W przeciągu tego roku zaległości zostały nadrobione, a nawet uzyskano nieznanne wyprzedzenie w stosunku do planu, jakości robót dobra, wykonawca — mimo że mu to utrudnia pracę — stara się „wpuszczać produkcję” do nowych hal.

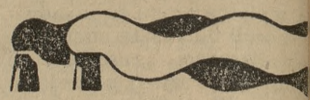
Woda w... szkole muzycznej

Przechodząc w godzinach rannych ulicą Libelta mieszkańcy Bydgoszczy zauważyli, iż z drugiego piętra Państwowego Podstawowej Szkoły Muzycznej spływała po murze silnym strumieniem woda.

Gmach szkoły muzycznej połączony jest z budynkiem od danej do użytku w roku ubiegłym szkoły podstawowej nr 37, jak stwierdzono, pracownicy szkoły podstawowej za jej byli dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych myciem kalamarzy. Świadczy o tym zapelniona kalamarzami umywalka. Opuuszczając szkołę nie zakreślił oni kranu. Woda leciała więc przez całą noc. Z ubikacji przedostała się na korytarz łączący ten gmach z Państwową Szkołą Muzyczną. Z uwagi na to że korytarz ten o długości ok. 50 m jest pochyły woda spływała szybko, dostała się do klas zalała sufity pierwszego piętra. Parkiet korytarza i zalanych klas, jest poważnie zniszczony. Straty są poważne. Prowadzone jest dochodzenie w celu ustalenia winnych tego niedbalstwa. (PAP)

Gdzie tkwi źródło tej zmiany?

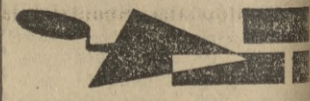
Jeszcze rok temu budowlani sędzieli, że K-6, to — ot, tak sobie budowa jakichś wie-



Sytuacja zmieniła się chwilą, gdy wykonawcy dowiedzieli się coś więcej nad to, że budoja hale, których będzie się produkować akumulatory. Dyrekcja K-6 zapoznała ich bowiem sytuacją na światowym rynku i nasza na nim pozycja, poformowała o zawieraniu transakcjach eksportowych poważnych ofertach jakie Zakładów napływają. Wtedy wszystkim stało się jasne, eksport akumulatorów to w śmienity interes, że zdobyty tą drogą jest tam, że podwojenie, a nawet potrójnie tego interesu — leży w rękach właśnie budowlanych. Takie spotkania i informacje odbywały się co kwartał.

Budowa ruszyła!

Dyrekcja K-6 złożyła kolną informację o wynikach Targów: popyt na akumulatory trwa nadal. K-6 ma już jednego tylko zagranicznego kontrahenta, sprządać ma mała całoroczną produkcję „pniu”. A takich kontrahentów było wielu. Fakt, że firmy graniczne zabiegają i pragną nam podpisanie długletnich umów na dostawę akumulatorów każe przypuszczać, iż popyt będzie trwały. Racja, że jak my nie będziemy w stanie tych potrzeb zaspokoić — stracimy klienta. Si konieczność maksymalnego przyspieszenia rozbudowy bryki i zwiększenia produkcji na eksport.



Budowlani solennie zapewniali, że w październiku będzie gotowa nowa hala na Starołęce. Oglądaliśmy jej oszkło już skrzydło. Będzie to jedna z najładniejszych hal fabrycznych w Wielkopolsce. Pewnie zwłoce ulega natomiast budowa hali chemii przy ul. Góskiej. Przyczyny są obiektywne — lecz apelujemy tu zainteresowanych: pospiesz się!

Ostatnie MTP wykazały, dobowo pewne rozmijanie naszych wysiłków nad realizacją eksportu z aktualnie zainteresowaniami zagranicznych kupców. Czy nie warto więc okroić gdzieś inwestycje na rozwój eksportu, „idzie” słabiej — i pomyśleć o budowie nowej fabryki akumulatorów. Jedyny ich procent K-6, nawet po pełnej rozbudowie, nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb eksportowych. I więcej, że krajowe zapotrzebowanie dynamicznie rośnie. Za 2—3 lata sytuacja może być taka sama jak dziś. A sukces mamy.

P. Ch

Ziółta na eksport

Rosnące dziko na polu i w różnego rodzaju rośliny zielne są cenionym i poszukiwanym w wielu rynkach zagranicznych rowcem. Kwiaty rumianku, bliska, rośliny mięty wysyłane z Polski do Stanów Zjednoczonych, Izraela, Anglii, Argentyny, a wet na Cejlon. Imponujący asortyment wysyłanych roślin bejmuje na ponad 45 gatunków. Tegoroczne zbiory ziół należą do bardzo pomyślnych, związku z tym „Rolimpex” zabrał wysłać ich na eksport 2 tys. ton. Pierwsze transporty ziół odeszły w tych dniach. Poza ziółami, nasz przemysł larski dostarcza również na port — za pośrednictwem „Impexu” — olejki eteryczne, dujące chętnych nabywców wielu rynkach świata. W tym ku sprzedamy ich ok. 18 ton.

Ewa Kolska

Pracownicy poszukiwani

Zootechnika na stanowisko st. asystenta kontraktacji bekoni na powiat Sroda, zatrudnia Zakłady Mięsne Gniezno. Praca w terenie, mieszkanie nie zapewnia się. K5113

Księgowy z praktyką w przedsiębiorstwie budowlanym na stanowisko **samodzielnego księgowego - materiałowego** zatrudni zaraz **PPRB w Sulcinie, ul. Poznańska 18, woj. zielonogórskie**. K5219

Dwóch księgowych do sekcji księgowości materiałowej zaangażuje zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Głogowska 117**. Warunki do omówienia na miejscu. K5362

Pracowników na stanowiska: kierownika Działu Maszyn i Narzędzi Rolniczych i instruktora Nawozów Sztucznych zatrudni natychmiast **Zakład Handlu Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ulica Dąbrowskiego 24**. Reflektujemy na sły kwalifikowane ze znajomością omawianych branż. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Zakładu Handlu WZGS, ul. Dąbrowskiego 24, II piętro, pokój 58. K5384

12 wysoko kwalifikowanych spawaczy elektrycznych do pracy w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”**, Poznań, Kochanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbior. Pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 13. K5399

Głównego księgowego i kierownika inwentaryzacji poszukuje **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rogoźnie Wlkp.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5408

Lekarzy - dentystów (mężczyzn) zatrudni natychmiast na stacjach bazach **Przedsiębiorstwo Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie**. Dodatek dewizowy za dzień pobytu w morzu 0,48 dol., deputat: w okresie zamustrowania na statku całkowite wyżywienie. Osobiste zgłoszenia: Szczecin, Wały Chrobrego 1, pokój 71. K5410

Dwóch prawników zatrudni zaraz **Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania**. Zgłoszenia: Nowy Ratusz, pokój 311. K5423

Głównego księgowego z praktyką w przemyśle maszynowym zatrudni zaraz **Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie (pozn.)**, ul. Kościuszki 16a. Mieszkanie zapewnione z nowego budownictwa (3 pokoje). Fabryka reflektuje na sły wysoko kwalifikowaną. Poszukuje się również ekonomistów lub techników z praktyką zawodową w zaopatrzeniu i zbycie. K5418

Techników budowlanych z praktyką oraz 2 mechaników na konserwatorów dźwigów zatrudni zaraz **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, Poznań-Stare Miasto, ulica Rybaki 18a**. Zgłoszenia w Sam. Sekcji Administracyjno-Gospodarczej, I piętro, pokój 16. K5424

Murarzy, dekarzy, blacharzy, malarzy oraz robotników budowlanych, zdusińskich i dekarzy przyjmie **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca, w Poznaniu, ulica Chwaliszewo 60/62**. K5433

2 robotników do stolarni, 2 robotników do działu demontażu, 4 robotników do transportu wewnętrznego, 2 brakarzy do działu kontr. techn. oraz osobę do obsługi Centrali Telefonicznej — nie wykluczając przyjęcia rencisty — przyjmą zaraz: **Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoniń, ulica Warszawska 349**. Warunki do uzgodnienia w Sekcji Zatrudnienia. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K5432

Wysoko kwalifikowanych elektryków do obsługi i konserwacji eksploatacyjnej urządzeń wysokiego i niskiego napięcia, elektryka samochod. do Bazy Transportu, elektryków na instalacje wewnętrzne i linie niskiego napięcia do pracy w Poznaniu i w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego, Poznań, St. Rynek 77, pokój 203**. K5440

Kierownik(czka) sklepu branży pasmanteryjnej z odpowiednimi kwalifikacjami zaraz poszukujemy(a). Osobiste zgłoszenia: Zarząd PSS Mowina, Plac 20 Października 23. K5457

Magazyniera kwalifikowanego oraz murarzy, betoniarzy, pracowników do prac transportowych przyjmie natychmiast **Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Stęszewie, pow. Poznań**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5443

ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI MLECZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

posiada do
SPRZEDAŃIA
po cenach groszowych większą ilość używanych
OBREČZY LESZCZYNOWYCH
po beczkach od masła nadających się na opał.
Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia
Materiałowego, Poznań, ulica Składowa nr 5.
K5441

Praca

Uczeń ślusarski potrzebny. Poznań, Kościuszki 92 w podwórzu. 25123g

Ucznia w naukę rzemiosła czapniczego przyjmie. Chętnie z prowincji Poznań, ul. Żurawia 4. 25029g

Starsza, niezależna, samotna pani do pracy przy hodowli kur potrzebna od 1 sierpnia br. Mieszkanie zapewnione. Piątkowo 42 k. Poznań, ul. Soltyssa. 25056g

Ucznia przyjmie w zawodzie ślusarskim. Poznań, Wawrzyńska 3. 25075g

Potrzebna pani, do malowania krawatów. Może być uczennica PL St. P. albo studentka-plastyk. ka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25074g.

Pomoćnik do 8 ha gospodarstwa na stałe potrzebny. Pensja i warunki dobre. Stanisław Kozłowski, Poznań 13, Piątkowo 62. 25094g

Rencista szuka pracy — także na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25096g.

Pomoćnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11 (zakład). 25133g

Pomoć domowa na stałe zaraz może się zgłosić. Poznań, Ratajczaka 39 m. 28. Kosowicz. 25147g

Kupno

Kupię kaloryfery żelazne i m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karłowicz, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1. tel. 101. 24102g

Kupię samochód Wolga w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24343g.

Kupię silnik elektr. 2,2 kW 1400 obr./min. hermetyczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24365g.

Pilnie kupię gilotynę do cięcia papieru. Pukacki, Gorzów Wlkp., Kasprzowicza 35. 19095p

Kupię tani 250 szt. statki o cynk. 1.500 x 40 x 2,5 mm. J. Grzesiak, Poznań, Łacina 3. 25058g

Kupię lekki blam damski. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25121g.

Kupię spiesznie 2 samochody osobowe w dobrym stanie do 25.000 zł i do 60.000 zł z opisem technicznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25128g.

Kupię wrenblarkę (dryckerke). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25130g.

Sprzedaż

Tchórzko-fretki (elki) bardzo wczesne wykoty sprzedam. Poznań, Zeromskego 20 m. 2. 24064g

Sprzedam kotły do drążek 3 szt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24070g.

Motocykl z wózkiem 125 cm 1. M. sprzedam. Poznań, Weteranów 1. 24075g

Okazyjnie sprzedam nowe klatki dla lisów lub zamienie je na lisy garbowane, pow. Gniezno wieś Lulkowo — Frątczak. 24878g

Motocykl „Jawa” 175 — sprzedam. Poznań, tel. 28-07 od godziny 8—10. Kempinski. 24901g

Sprzedaż z tegorocznych wykotów: norki, tchórze, fretki trójkami lub samce, samice oraz króliki, szynszyle, rekisy czarne i brązowe. I. Kasperski, Wołszyn-Komorowo, telefon Wołszyn 463. 19088p

Sprzedam samochód osobowy DKW. Rawicz, Grunwaldzka 37. 19099p

Fretko-tchórze sprzedam z wczesnych tegorocznych wykotów. K. Sieracka, Nowe Miasto n. W., Rynek 10, pow. Jarocin. 19102p

Mebel niajanie polecam sypialnie, kuchnie. Poznań, ul. Ślusarska 4 (mie dzy Woźna-Wielka). 25146g

Sprzedam sukę (bernar-dyn). Cena 1.000 zł. Władysław Remisz, Września, Szosa Witkowska 10. 1374p

Sprzedam maszynę na urządzenie olejarki, prasę hydr., wałce (5-walcówka), prądnik. St. Gaigowski, Grodzisk Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 13. 25046g

Spiesznie sprzedam blam używany w dobrym stanie. Swarzędz, ul. Warszawska 23. 25049g

Kompletna lodówka 200 litrów na chłodzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25050g.

Nutrie kolorowe, platyny, pastele, piaskowe, szafiry „Atomini” stale do sprzedazy w cenie 750 zł za sztukę. Piątkowo nr 43, k. Poznań (6 km) u soltyssa. 25055g

Lisy piesaki — 700 zł sztuka 10—12 + tygodniowe sprzedam okazjnie z braku karmy. Piątkowo k. Poznań nr 42 (6 km) u soltyssa. 25057g

Sprzedam motocykl WFM mało używany. Teodorczyk, Poznań, Dzierżyńskiego 95 m. 2. 25062g

Pralkę elektryczną SHL z wymiarką sprzedam. Poznań, ulica Olszyna 7 m. 1. Tramwaj - Grunwaldzka do Pałacza. 25063g

Piękna stylowa jadalnia „Chippendal” sprzedam. Poznań, Opalenicka 52 m. 2. 25069g

Sprzedam metalowe 16. żeczko dziecięce z materacem — dobre. Zgłaszać po godz. 18 — Poznań, ul. Kniewskiego 27/16. 25071g

Nową przyczepkę do motocykla „Jawa” z zawieszaniem i przekładnią lanuchową sprzedam. Poznań, ul. Garbary 93/95, od godz. 16. 25080g

Szreniaki podhalaske owczarki piękne szt. 500 zł sprzedam. Poznań Zakopianska 65. 25083g

Sprzedam motocykl DKW setkę, stan dobry. Poznań, Dąbrowskiego 189 (warsztat). 25102g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód Opel - Olympia po generalnym remoncie na nowym ogumieniu, tanio sprzedam. Runk, Leszno Słowiańska 61. 25081g

Sprzedam pierzyny, wózek spacerowy. Poznań, Dzierżyńskiego 134 m 24. 25103g

Sprzedam z powodu wyjazdu motocykl 125 Mińsk w dobrym stanie. Poznań-Zęgrze, ul. Dolńska 24. 25110g

Sprzedam nową „Warsawę” z eksportu wewnątrznego lub zamienie na domek 1-rodzinny w Poznaniu lub okolicy. Wybór i odbiór wozu w PKO w Warszawie. Stanisław Staszewski, Gaj Mały, poczta Szamotuły, tel. 300. 25111g

Samochód DKW 700 silnik po kapitalnym remoncie, pilnie sprzedam. Cena 20 tys. zł. Wschowa, tel. 365g. 25116g

Pralki o napędzie elektrycznym sprzedajemy bez talonu. Poznań, Droga Debińska 12. 25135g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, model 1959, na 16-kach, po przebiegu 2.800 km. Cena do uzgodnienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dla 25137g.

Silnik 7 KM pierścieniowy z rozrusznikiem sprzedam. Poznań, Garbary 44 m. 5. 25142g

Sprzedam tani spacerówkę koszykową. Poznań, Wierzbowa 2/4. 25143g

Psa dobermana, 10-mies. ostry sprzedam. Poznań, ul. Piekary 13b (warsztat). 25144g

Klatki dla norek, lodówkę zamrażającą okazjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25145g.

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawa” 250, na 16-kach, Poznań, Kościelna 13. 25163g

Sprzedam motor elektryczny 2-fazowy 0,5 KM. Poznań-Podolany, Zakopianska 59. 25166g

Pianino, metalowa płyta, sprzedam. Poznań, Albin-ska 64. Osiedle działkowe. Lecijska. 25167g

Lokale

Kupię mieszkanie wylaczone trzy pokoje. Zapla-ce wysoka cena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24166g.

Lokal handlowy w centrum kupię wzgl. polowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25152g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, 1 piętro, Szczecin-Glinki na pokój z kuchnią w Gnieźnie lub w pobliżu. Zgłoszenia kierować: Szczecin-Glinki, ul. Kościelna 40 m. 4. 19093p

Zaplać dobrą cerę (również z góry za rok) za wynajęcie pokoju dla syna, studenta PWSM, Poznań. Zgłoszenia: Kędziński, Gdynia, Waryńskiego 1. 19096g

Zamienie w Lesznie mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, światło, telefon, balkon, na równorzędne w Poznaniu. Władomski wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19100p.

Łódź, Plac Wolności 2 pokoje z kuchnią samodzielną, wspólny przedpokój, I piętro, słoneczne z wygodami zamienie na 2 pokoje z kuchnią wygodami w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25095g.

Matężństwo z 1 dzieckiem poszukuje pustego pokoju na pewien okres. Dzielnica obojetna, może być w 1-rodzinnych domkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25099g.

Samodzielny pokój z kuchnią, łazienką, centr. ogrzewaniem, balkonem, skrytkami, piwnicą, II piętro zamienie na 2 pokoje z kuchnią do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25105g.

Zamienie 2 oddzielne mieszkania z wygodami na 2 pokoje z kuchnią razem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25106g.

Sklep żelaza dobrze prosperujący przy głównej ulicy Poznania odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25108g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., samodzielne na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25114g.

Pokój z kuchnią samodzielną 1 piętro, słoneczne, w dzielnicy Grunwald, zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25118g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią wylaczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15119g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielną, 1 piętro na 2 pokoje z kuchnią samodzielną w centrum. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25125g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką I piętro, przy ulicy Mostowej zamienie na 3 pokoje z kuchnią do III piętra, w śródmieściu lub na Łazarzu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25126g.

Poszukuje pilnie lokalu lub szopy 15 m² na parcelach przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25139g.

Samotna z wyższym wykształceniem poszukuje niekierującego pokoju przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25139g.

Pokoju sublokatorskiego umiowanego poszukuje solidny pan. Tel. 620-10 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25165g.

W Jarocinie dom 17 izb, sala, ogród, całość 50 arów sprzedam spiesznie za 300.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17347p

Do sprzedania gospodarstwo rolne 8 i pół morgi z budynkami murywanymi i z obsiewem w tym jedna morga ogrodu owocowego. Wiadomości: Stanisław Kudas, wieś Petry, ki poczta Stawiszyn, pow. Kalisz. 17844p

Wille komfortowa, Ostroga, połowa 160.000 zł do mek 4-pokojowy wolny oraz wielki wybór parcel sprzed Metelski. Poznań, Czerwonej Armii 23. 24606g

Idealne części domu przy ul. Głogowskiej w Poznaniu, parcel przy ul. Zdrojowej i w Puszczykowie, prawie uregulowane, sprzedamy korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25042g.

Sprzedam domek 3 pokoje z kuchnią zabudowania gospodarza i ziemia 1,5 ha 43 km od Poznania, bardzo blisko stacji kolejowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25045g.

Krewnym, Znajomym, Współpracownikom i Lokatorom domu za wyrazu współuczucia oraz wiece, kwiaty i oddanie ostatniej przysługii memu mężowi. 5p.

MGR JANUSZOWI SKRZYPKOWI składamy

„BÓG ZAPŁAC!” ZONA Z DZIECI

W celu towarzyskim poznania kulturalnego, wykształconego para 35—45 lat, chętnie rolnika, leśnika, nauczyciela lub lekarza również z prowincji — rozwiędzona (mąż zagranicą) szatynka wys. wzrostu, wykształcona, na stanowisku. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24968g.

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wille wylaczone 4 1/2 pokoju, garaż, ogród w dzielnicy Ostroga przy tramwaju, parcele pod dowolną zabudowę w Przemińskowie od 15.000 zł na dogodnych warunkach spłaty. pod 1-rodzinne domki na Wierogródach, Komandor i ul. Dąbrowskiego, tania poleca Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego nr 1. 24608g

Kupię parcelę lub wille w Puszczykowie. Oferty z podaniem miejsca, ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24674g.

Wille wolne z pięknymi ogrodami, wielki wybór parcel, domków, gospodarstw, poleca Krawiec, Poznań, Garbary 53. 24706g

Wille 4-pokojowa, wolna. Cena 270.000 zł oraz kilka parcel sprzed — Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 24799g

Domek 1-rodzinny w Poznaniu 2.800 m² ogrodu na tymczasowy wolny sprzedam spiesznie 160.000 zł. Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 24804g

Okazyjnie sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha. Własność przedwojenna, dobra komunikacja w powiecie Gnieźnie, wieś Lulkowo — Frątczak. 24877g

Ogród (3300 m²) zadrewniony oparkiony (3 parcele budowlane) w Lesznie Wlkp., blisko dworca, zaraz korzystne na sprzedaż. Informacje: Leszno, Kasprzowicza 7, I ptr. 24937g

Kupię parcelę w Puszczykowie blisko dworca, lasu. Oferty z podaniem miejsca i ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24672g.

Parcele 4000 m² w Opalenicy sprzedam. Opalenica, ulica Poznańska 39. 24457g

Sprzedam domek spółdzielczy 4-pokojowy. Poznań-Górczyn. Cera 270 tys. 0. ferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25038g.

Parcele budowlane około 1100 m², duże w Puszczykowie blisko lasu przy ul. Dworcowej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19108p.

Dom handlowy z wolnymi magazynami, nadający się na przemysł. Dobry punkt w Stęszewie, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25041g.

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO W POZNANIU, ulica Wrzesińska nr 18/36

OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA NAPRAWĘ BIEŻ. DACHÓW SMOŁOWYCH o powierzchni 8000 m².

Termin wykonania 31 sierpnia 1959 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Zakładu.

Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K5369

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO W POZNANIU, ulica Wrzesińska nr 18/36

Z myślą o młodzieży

Mieszkańcy Obornik, a zwła szcza młodzież, doczekają się dużej hali gimnastycznej. Dotychczas z braku odpowiedniej sali nie mogą się odbywać żadne zawody gimnastyczne czy treningi.

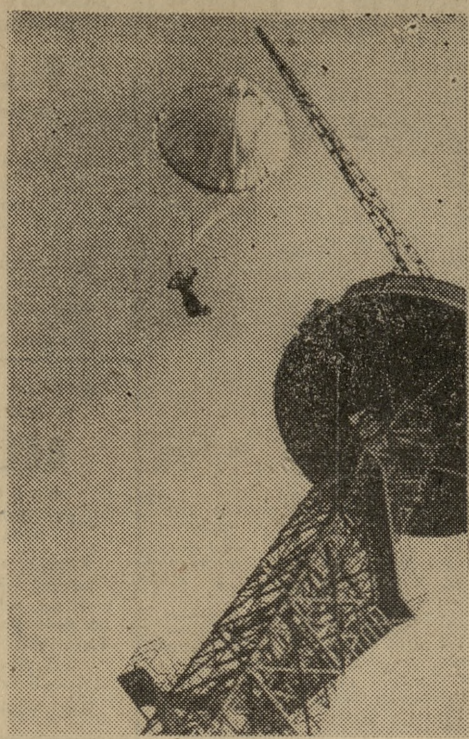
Ostatnio utworzył się komitet budowy hali, który postawił się już o pewne kredyty na rozpoczęcie robót. Prezydium MRN przeznaczyło na ten cel — 100 tys., Prezydium PRN — 200 tys. zł, Inspektorat PGR — 70 tys., a GS — 30 tys. zł. Również i inne zakłady zaoferowały pomoc przy budowie sali. W sumie zebrano — 600 tys. zł. Komitet zwrócił się z prośbą do WKKF o dalsze dotacje. WKKF zapewnił 1200 tys. zł.

Wkrótce ukończona będzie dokumentacja, a rozpoczęcie budowy nastąpi w tym roku.

Hala gimnastyczna powstanie na dziedzińcu szkoły ogólnokształcącej i wyposażona będzie w klub, gabinety, odpowiedni sprzęt, a także balkony dla publiczności.

W tym roku również projektuje się powiększyć obecny stadion sportowy — o kort tenisowy. To miejsce wykorzystane będzie zimą na lodowisko. Założono już tam światła.

Również te roboty pokryte będą ze środków własnych Prezydium MRN, a wiele robót przeprowadzi się systemem gospodarczym. (an)



Polscy spadochroniarze dają ciągle o sobie znać nowymi rekordowymi wynikami. Zanim jednak nadejdzie emocjonująca próba skoków z samolotu trzeba odbyć uciążliwy trening. Po czątkiem jego jest właśnie taki skok z wieży spadochronowej.

Fot. — K. Przychodzki

Czyny dla kultury

Inicjatywa społeczna nie wygasa i jest ważnym momentem w rozwoju wsi i miast; nie trzeba zresztą o tym nikogo specjalnie przekonywać. Świadczy o tym stała pozycja w budżetach rad narodowych na dofinansowywanie czynów społecznych, dowodzą tego liczne meldunki o podjęciu i

wykonaniu społecznych zobowiązań. Choć meldunków takich napływa najwięcej przed każdym świętem narodowym, inicjatywa społeczna nie czeka na okazję — trwa cały rok. Dziś — właśnie o tym.

Przy Prezydium MRN w Opatowicach działa komitet budowy obiektów sportowych. Do tychczas zbudował on z własnych funduszy salę gimnastyczną, odrestaurował park miejski z kregielnią, obecnie zaś — buduje nowy stadion. Wartość tego obiektu wyniesie 1,5 mln. złotych! Uzyskano dotąd 180 tys. zł dotacji z Totalizatora i PPRN w Nowym Tomyślu. Wykonano już połowę prac, zakończenie tej społecznej budowy przewidziane jest w przyszłym roku.

Chłopi wioski Zębowa (pow. Nowy Tomyśl) budują sobie piękny dom kultury za pół miliona złotych, czerpiąc fundusze z samoopodatkowania, dochodów z imprez i funduszu gromadzkiego. Podobna budowa, powstanie w pobliskiej wsi, Nadnia. Architekt powiatowy sporządził jej dokumentację, również społecznie.

Za dwa miliony złotych budują sobie mieszkańcy Buku, Miejski Dom Kultury, korzystając z nieczynnego obiektu. Inicjatorzy spodziewają się wygospodarować trzy czwarte tej sumy własnym sposobem. Również w Grodzisku kończy się budowę domu kultury.

Tak więc w jednym powiecie powstają w czynie społecznym aż cztery budynki przeznaczone na cele kulturalne!

Znamienny jest kierunek tej inicjatywy: wieś — bogata dziś dziś kiedykolwiek, wieś — pozbawiona odpowiedniej rozrywki, o coraz bujniejszym życiu kulturalnym amatorów ruchu artystycznego, czuje potrzebę kulturalnego spędzania wolnego czasu i sama stara się tego dokonać. Oto jeden więcej dowód, że liczne niegdyś świetlice nie były wcale złym „wynalazkiem”. (zs)

Dawny pałac — domem turysty

W Wolsztynie nie brak jezior, a jedno atrakcyjniejsze od drugiego. Jezioro Berzyńskie, otaczające także 7-tysięczny Wolsztyn, jest wymarzone miejscem dla żeglarzy i kajakarzy. Liceum Ogólnokształcące wybudowało nad jeziorem ładną przystań. Na zamulony brzeg jeziora nawieziono tysiące wozów piasku. Większość ziemi rozplądowała sama młodzież licealna. Na jeziorze codziennie dziesiątki żagli i kajaków. Korzystają z nich także nauczyciele wychowania fizycznego. Przyjechali do Wolsztyna ze wszystkich zakątków kraju na kurs, który prowadzi zaśluzony prezes wolsztyńskiej komórki Związku Nauczycielstwa Polskiego — J. ZWOLIŃSKI. Innu nauczyciel — B. MALKIEWICZ trenuje chętnych i ambitnych kajakarzy. Sa to młodzi uczniowie MKS „Switezianka”, którzy sprawili miłą niespodziankę na kajakowych mistrzostwach Wielkopolski w Poznaniu.

Nowe twarze i siedmiu poznaniaków na mecz z Jugosławią

Nieomal każda drużyna, występująca przeciw polskiej, krajowej reprezentacji w lekkoatletyce, musi poważnie liczyć się z... możliwością porażki. Ostatnio obserwujemy bowiem mecze coraz bardziej wyrównane, szala zwycięstwa waha się do ostatniej konkurencji, jak to wydarzyło się w spotkaniu: Polska Zachodnia — RFSRR, bądź też takie, które przebiegają pod znakiem łatwych zwycięstw naszych zawodników. Tak właśnie zapowiada się sobotni i niedzielny (18 i 19 bm.) mecz z Jugosławią w Krakowie.

Ponieważ Jugosławia nie jest najsilniejszym partnerem, trenerski sztab PZLA postanowił dopuścić do startu sporo zawodników z rezerwy. Ich udział w spotkaniu między państwowym powinien być wielką okazją i dopingiem do bicia rekordów życiowych.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego w meczu Polska — Jugosławia nie startuje wielu naszych asów. Otóż w dwa dni po spotkaniu krakowskim odbędzie się w Warszawie mecz CRZZ — Wojsko, w którym weźmie udział prawie cała czołówka naszej lekkoatletyki. Trzeba było więc dać obu zespołom równe szanse. Wypadek to prawie bez precedensu. Mecz międzypaństwowy okazał się drugordynym w stosunku do rozgrywek krajowej.

Mimo to pojedynek lekkoatletów Polski i Jugosławii zapowiada się ciekawie. Nowe twarze, które w nim wystąpią, nie są przecież wcale miernymi zawodnikami. Wielu z nich — jak na przykład średniodystansowiec Baran czy rewelacja z meczu Polska Za-

Upały nie przstraszyły old-boyów

Zapowiadany na sobotę turniej piłkarski old-boyów został przełożony na termin późniejszy. W sobotę natomiast odbędzie się o godzinie 19 na boisku im. Hanki Sawickiej na Śródcie mecz towarzyski Warta — Budowlani. Widzimy więc, że nasi starsi panowie są nadal czynni, nie rezygnują z uprawiania sportu i nie boją się lipcowych upałów. (of)

chodnia — RFSRR, tyczkarz Gronowski, to zawodnicy, którzy już prawie na stałe weszli do reprezentacji. W drużynie, występującej w Krakowie, znaleźli się także do niedawna żelazni reprezentanci, jak Wachowski, Orywał i Lewandowski. Mimo pewnego osłabienia zespół polski jest bardzo silny i bynajmniej nie składa się z żółtodziobów. Mówi zresztą o tym skład naszej reprezentacji, w której znalazło się również siedmiu poznaniaków: sprinty: Zieliński, Juszkowski, Karcz, Pilaczyński, E. Schmidt i Szczepański; 400 metrów — Swatowski, Gierajewski, Czapracki, Ludka, Kluczek; 800 m — S. Lewandowski, Orywał; 1500 m — Lewandowski, Baran, Kowalczyk; biegi długie — Ożóg, Graj, Płonka, Kierlewicz, Ziolkowski, Owczarek i Połec; 110 ppł. — Stradowski, Muzyk; 400 m ppł. — Kotliński, Kumiścze; skok w dal — Marucha, Grabowski, Przychodny i Harmel; skok wzwyż — Z. Lewandowski i Fabrykowski; kula — Sosgórnik, Wierzycki, Andrzejuk; dysk — Wachowski, Śnieżyński; młot — Rut i Cieply; oszczep — Radziwonowicz, Patelka i Haczki.

Ustalona jest już również reprezentacja Jugosławii. Z przedmeczowych wypowiedzi wynika, że nasi bałkańscy goście nie liczą na sukces. Jugosłowiańska lekkoatletyka przeżywa bowiem ostatnio poważny kryzys. Na dobrą sprawę z Polakami mogą rywalizować jak równi z równymi, jedynie nieliczni zawodnicy jugosłowiańscy, jak Lorger, który uzyskuje regularnie cza-

sy — 10,5 w biegu na 100 m i 14,0 sek. na 110 m ppł, 400-metrowiec Szejder (47,0 sek.) oraz tyczkarz Leszek (4,42). Z zacięciem oczekuje się startu Mugoszy, doskonałego biegacza jugosłowiańskiego na długich dystansach. O formie jego nie można wiele powiedzieć. Przebywa on jeszcze w USA i ma powrócić do Jugosławii bezpośrednio przed wyjazdem na mecz.

Włodzimierz Ofierski

Ciekawe zawody jeździeckie

Mieszkańcy Ostrowa po raz pierwszy po wojnie oglądali w ubiegłą niedzielę zawody konne, z udziałem OZJ w Poznaniu, Sekcji Jeździeckiej LPZ z Miechowicy oraz jeźdźców z LZS-u Kłęka, powiat Jarocin; zawody zorganizowało Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Ostrowie oraz Sekcja Jeździecka w Kłęce.

Pomimo niezwykle upału, impreza należała do udanych. Ogółem startowało w niej 17 koni i 11 jeźdźców. Rozegrano 3 konkursy skoków przez przeszkody. Konkurs lekki — dokładności zakończył się zwycięstwem Jana Kowalczyka (OZJ) na „Larumie”. Drugą nagrodę zdobył także Kowalczyk na „Klarysie”. Trzecim był Cichoń (LZS Kłęka) na „Abeli”.

W konkursie ciężkim triumfował Marian Kowalczyk (OZJ) na „Kamerunie” przed Tilmanem (LPZ Miechowica) na „Jantarze” oraz Mitschke (LZS Kłęka) na „Mirucie”. W ostatnim konkursie skoków parami zwyciężyli Jan Kowalczyk na „Klarysie” i Edward Bujak na „Klamrze” (OZJ) przed parą Mitschke na „Doliwie” i Matuszewski na „Gali” (LZS Kłęka). (Of)

Za dwa dni rewanż stulecia

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje cały świat sportowy rewanżowego meczu lekkoatletycznego, dwóch największych potęg światowych w tej dyscyplinie sportu: reprezentacji Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Dwudniowy pojedynek odbędzie się 18 i 19 bm. Będzie on ważną próbą sił przed Olimpiadą w Rzymie. Na pewno bowiem obydwie te kraje walczyć będą we Włoszech o palmę pierwszeństwa w tej dyscyplinie sportowej na najbliższej Olimpiadzie.

Drużyna radziecka jest silniejsza od tej, która ostatnio walczyła w Warszawie, jako reprezentacja RFSRR. W reprezentacji ZSRR znajduje się 18 zawodników, którzy startowali w stolicy Polski. Reprezentacja radziecka ustalona została na podstawie wyników, uzyskanych przez zawodników w zawodach o Memoriał braci Znamieńskich. Ci zawodnicy, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca w danej konkurencji, zakwalifikowali się do reprezentacji. W podobny sposób wyłonili swych reprezentantów Amerykanie w czasie mistrzostw krajowych.

Rewanżowy mecz stulecia pozwoli dokładniej określić pozycję naszej reprezentacji na tle wyników, jakie padną w Filadelfii. (tp)

**Zdobywamy
SPORTOWĄ ODZNAKĘ
Piętnastolecia**

Lipiec

16

czwartek

Imieniny

Marii, Benedykta

Słońce:

wsch.: g. 4.32 zach.: g. 20.51

Teatry

W Poznaniu — jutro: NOWY — g. 19.30 „Damy i Huzary”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Zbuntowana” (ang., 14 l.); Stylowe: „Opowieści Hoffmana” (ang., 18 l.); Wolność: „Biedni ale piękni” (włoski, 18 l.); Gnieźno — Polonia: „Paryżanka” (franc., 18 l.); Lech: „Morderca mieszka pod 21” (francuski, 16 l.); OSTROW — Roma: „Zemsta zła grobu” (franc., 18 l.); Słońce: „Winchester 73” (USA, 12 l.); LESZNO — Panorama: „Poeta i kadet” (radz., 16 l.); PILA — Iskra: „Zemsta Kosmosu” (ang., 16 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — wirtuoz muzyki rozrywkowej; 16.40 — uniwersytet radiowy; 16.50 — radio stacja młodzież; 17.15 — muzyka tan.; 18.05 — „Trzęsawisko” — ode. pow.; 18.25 — koncert żywe; 19.05 — transm. międzynarod. spotkania piłkarskiego; 21 — polska muzyka rozrywk. w okresie 15-lecia P. L.; 21.48 — Sergiusz Rachmaninow. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — gitara i piosenka; 16.20 — koncert żywe; 17.05 — taneczne rytmy; 17.30 — Radioexpress; 17.35 — felieton aktualny; 17.50 — melodie rozrywk.; 18.35 — muzyka i akt; 19.05 — „Gdzie technika staje się sztuką”; 19.15 — kwadrans walców; 19.30 — kronika kulturalna; 20 — koncert żywe muz. poważnej; 20.50 — wianka melodii; 21.27 — sport; 21.40 — orkiestra tan.; 22 — „Rozważania o istocie życia”; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muz. tan.; 23.05 — aud. kameralna. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17.55 — sprawozdanie sportowe z meczu piłk. Berlin — Warszawa. 19.45 — sylwetki X Muzy — Jan Kiepusza; 20.05 — Dziennik telewizyjny; 20.25 — „Klub kawalerów” — Państw. Teatr w Gnieźnie.

By uniknąć pożaru...

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych zwraca się do rolników wsi Wielkopolskiej, by przy ustawianiu stert, stogów, brogów zachowali wyznaczone odległości: 100 m od wszelkich zabudowań, lasów, magazynów i innych terenów zagrożonych, oraz od torów kolejowych; 50 m od dróg publicznych, a 25 m od urządzeń przewodów linii wysokiego napięcia; sterty i stogi na ścierniskach muszą być zaorane w promieniu 5 m na szerokość 8 skib.

Przestrzeganie tych przepisów może uchronić rolników od klęski pożarów. (na)

Łąkarze z całego kraju w Chodzieży

W Chodzieży zorganizowano krajową konferencję naukowo-techniczną dla omówienia organizacji użytkowania łąk.

Powiat chodzieski oraz okolice posiadają bardzo bogate tereny łąkarskie, które można wielostronnie wykorzystać. Nie tylko jako bazę doskonałego siana i teren pastwiskowe, ale i jako kopalnię torfu. Torf np., poszukiwany jest w przemyśle metalurgicznym i elektrotechnicznym jako koks torfowy, a w budownictwie jako dźwiękoodporne płyty izolacyjne.

Na tej konferencji urzędowej przez Sekcję Łąkarzy i Torfarzy Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego wygłoszono referaty na tematy organizacji produkcji na użytkach zielonych i zagadnień agrotechnicznych. Uczestnicy jeździeli kilka obiektów łąkarskich w Wąlkowicach. Nowejwsi Ujskiej oraz Nietuszkowie. (ko)

Najlepsza OSP w Kostrzynie

W powiecie średzkim odbyły się ostatnio eliminacyjne, rejonowe zawody strażackie, w których brało udział przeszło 40 ochotniczych straży pożarnych. Do zawodów powiatowych zakwalifikowała się 13 straży oraz 2 sekcje młodzieżowe.

W zawodach powiatowych w kategorii straży zmotoryzowanych pierwsze miejsce zdobyła Ochotnicza Straż Pożarna z Kostrzyna, a drugie miejsce OSP ze Środy.

Z sekcji młodzieżowej najlepiej wypadli młodzi strażacy ze Sulecina.

W zawodach wojewódzkich udział weźmie Ochotn. Straż Pożarna z Kostrzyna. (Kos)

Awaria sieci wodociągowej we Wrześni

Brak wody w ostatnich dniach zaniepokoił mieszkańców Wrześni. Jak informuje kierownik MPKG w sieci wodociągowej nastąpiła awaria pompy głębinowej. Próbuje się zasilić sieć wodą ze studni ZWG „Tonsil”.

W związku z tym należy woda przed spożyciem przegotować, gdyż w stanie surowym nie nadaje się do picia. Obecnie przystąpiono do usunięcia awarii (oczyszczenie filtra z ramulenia), która trwać będzie do 25 bm. (K. St.)